

Sygn. akt II Cz 1401/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Świdnicy na posiedzeniu niejawnym zażalenia pozwanego A. Z. na postanowienie Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. akt I Nc 4059/12, w sprawie z powództwa P. S.

o zapłatę 40.000 zł

p o s t a n a w i a:

odrzuć zażalenie na pkt I postanowienia, zaś dalej idące zażalenie oddalić.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w pkt I odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 listopada 2012 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I Nc 4059/12, zaś w pkt II odrzucił sprzeciw pozwanego. W ocenie Sądu, wniosek pozwanego, na podstawie art. 171 kpc, podlegał odrzuceniu jako spóźniony, gdyż został on złożony po upływie roku od uchybionego terminu, który upłynął z dniem 20 grudnia 2012 roku. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, wniosek ten co do zasady nie zasługiwał by na uwzględnienie, gdyż do uchybienia doszło niewątpliwie z winy pozwanego. Przyznał on bowiem, że otrzymał on wezwanie do zapłaty od powoda datowane na dzień 17 sierpnia 2012 roku. Następnie pismem z dnia 10 września 2012 roku, nie ustosunkowując się jeszcze do zasadności żądania, domagał się podania informacji potwierdzających dokonanie przez powoda deklarowanej spłaty pożyczki i jej szczegółów. Wyjeżdżając do Anglii nie poczynił natomiast żadnych starań, aby poinformować powoda o zmianie adresu, choć wiedział, że przygotowuje się on do wyegzekwowania należnego mu świadczenia. Również oświadczenie o miejscu zamieszkiwania M. Z. oraz pozwanego budziło wątpliwości, bowiem w jego treści wskazano, że adresem zamieszkania jest aktualnie nadal ul. (...) w Ś.. W związku z powyższym, złożony w dniu 4 czerwca 2014 roku sprzeciw od wydanego w sprawie nakazu zapłaty należało odrzucić, jako wniesiony po upływie terminu.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwany A. Z., zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy. Jednocześnie, na podstawie art. 380 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, wniósł on o objęcie kontrolą instancyjną postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 13 czerwca 2014 r., w zakresie pkt I, tj. oddalenia wniosku pozwanego o przywrócenie terminu, bowiem orzeczenie to, jak podniósł, miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W uzasadnieniu skarżący podał, że mimo wytycznych Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy powtórnie zaniechał pochylenia się nad zbadaniem zasadności wniosku pozwanego, nie odnosząc się wyczerpująco do oferowanych przez skarżącego twierdzeń. Dostarczone bowiem dowody powinny doprowadzić do obalenia fikcji doręczenia, której przyjęcie skutkowało stwierdzeniem prawomocności nakazu zapłaty z dnia 16 listopada 2012 roku.

Sąd Okręgowy zważył. Zażalenie (na pkt II zaskarżonego postanowienia) jako bezzasadne podlegało oddaleniu, gdyż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe, aczkolwiek nie wszystkie jego przyczyny zostały w uzasadnieniu dostatecznie wyrażone. W pierwszej kolejności należy jednak wskazać na niekonsekwencję podejmowanych przez skarżącego czynności w toku postępowania oraz wykluczających się wniosków, jak i argumentów zawartych w uzasadnieniu zażalenia. Nie jest bowiem możliwym żądanie objęcia kontrolą instancyjną, na podstawie art. 380 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, punktu I postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 13 czerwca 2014 r. (k. 52), którym to oddalono wniosek pozwanego o przywrócenie terminu. Rozstrzygnięciem, które skutecznie orzeka w tym przedmiocie w obecnym stanie sprawy jest bowiem orzeczenie z 4 listopada 2014r (pkt I), a zatem uprzednie postanowienie z dnia 13 czerwca 2014 r., rozstrzygające w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu, nie miało jakiegokolwiek wpływu na oceniane orzeczenie (pkt II skarżonego postanowienia), zaskarżone zażaleniem. Ponadto skarżący, również niekonsekwentnie, domaga się przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, w sytuacji gdy najistotniejsza część jego argumentacji opiera się na próbie wykazania okoliczności, że nakaz ten w ogóle nie został mu skutecznie doręczony, a tym samym bieg terminu do jego zaskarżenia w ogóle się nie rozpoczął, co skutkowałoby przyjęciem, że wniosek o przywrócenie terminu jest bezprzedmiotowy. Przede wszystkim jednak, w niniejszej sprawie najistotniejszym jest, że już z dowodów dołączonych przez samego pozwanego do wniosku o przywrócenie terminu wynikało, iż wniosek ten został wniesiony z przekroczeniem terminu tygodniowego od czasu ustania przyczyny uchybienia czynności (art. 169 § 1 k.p.c.). Nie może bowiem budzić wątpliwości, że, jak wynika z korespondencji mailowej (k. 46), pełnomocnik pozwanego już w dniu 19 maja 2014r. (i w tym samym dniu udzielone zostało mu pełnomocnictwo – k. 25) powziął wiadomość m. in. o treści przedmiotowego w sprawie tytułu wykonawczego i dacie nadania mu klauzuli wykonalności, a zatem już w tym dniu, a nie jak zdaje się obecnie wywodzić skarżący od daty zapoznania się z aktami niniejszej sprawy, biegł mu wskazany termin tygodniowy do wniesienia wniosku o przywrócenie terminu. W szczególności, że nie miał on podstaw do poddawania w jakąkolwiek wątpliwość uzyskanych informacji, gdy pochodziły one od Komornika Sądowego, który prowadził egzekucję powyższego tytułu. Z tej już zatem przyczyny wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (wniesiony dopiero w dniu 4 czerwca 2014r. – k. 47) podlegał, na podstawie art. 171 k.p.c., jako spóźniony, odrzuceniu, a w konsekwencji takiemu też odrzuceniu podlegał, na podstawie przepisu powołanego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, wniesiony sprzeciw od nakazu zapłaty.

Zupełnie zatem już niezależnie od istnienia w niniejszej sprawie wskazanych wyżej podstaw do odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu, odnosząc się nadto do wywodów zażalenia, za całkowicie chybiony należało uznać zarzut skarżącego, co do nie rozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy, gdzie rzekomo nie odniósł się on wyczerpująco do oferowanych przez skarżącego twierdzeń. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy nie tylko wskazał co było podstawą rozstrzygnięcia, ale również merytorycznie odniósł się do samej treści wniosku, dokonując analizy wskazanych w nim okoliczności. Zgodnie zatem z treścią art. 169 § 4 kpc, po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne jedynie w wypadkach wyjątkowych, a zatem nie ma nawet potrzeby jego badania pod kątem winy strony w uchybieniu terminu lub jej braku (zob. postanowienie SN z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 28/06, wyd./el. Lex nr 200915). Pomimo braku takiej potrzeby, Sąd Rejonowy dokonał oceny samego wniosku również i pod tym kątem. Przy czym, jedynie spornym jest czy wniosek o przywrócenie terminu, który został wniesiony po upływie terminu wskazanym w art. 169 § 4 kpc, winien zostać oddalony, czy odrzucony (zob. „Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego” pod red. T. Erecińskiego, Wyd. LexisNexis, tom 1, wyd. 2, str. 395 oraz wskazane tam orzecznictwo), co jednak w niniejszej sprawie, z wyżej wskazanych przyczyn, pozostaje bez znaczenia. Nie sposób zatem zgodzić się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zażalenia, co do lakoniczności motywów rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, który na przykład wyraźnie wskazał dlaczego „oświadczenie o zamieszkiwaniu w Anglii” (k. 50) budziło wątpliwości. Nie zawierało ono bowiem jakiegokolwiek daty jego wystawienia, jako adres zamieszkania podpisujących oświadczenie wskazano w nim adres, na który wysyłany został nakaz zapłaty oraz nie oznaczono dokładnego czasokresu wskazywanego zamieszkiwania w Anglii, podając jedynie że miało no miejsce „od listopada 2012 roku”. Poparto przy tym tę argumentację okolicznością, że pozwany mając pełną świadomość wywodzonych wobec niego roszczeń, nie wykazał się należyłą starannością i nie zabezpieczył swoich interesów jeszcze przed rzekomym wyjazdem do Anglii. Te zaś już chociażby okoliczności

wskazywały na brak owego wyjątkowego wypadku, o jakim jest mowa w art. 169 § 4 k.p.c. i z tej też przyczyny wniosku o przewrócenie terminy nie można by uznać za wniesiony skutecznie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 373 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc odrzucił zażalenie na pkt I zaskarżonego postanowienia (zob. postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2012 r., III APz 7/12, wyd./el. Lex nr 1129368), zaś dalej idące zażalenie, na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, oddalił.